

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:
miesięcz. 2 K. 50 h. kwart. 7 K. 50 h. rocznie 30 K. — h. wysoka 9 K. — h. pocztow. 38 K. — h.
W Niemczech: miesięcznie 4 Kor. W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron. Zmiana adresu pocztowego 40 hal. Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Chorażczyzny 17--19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerzy. Nekrologia za wiersz petit. 60 hal. Doniesienia o ślubach, zaręczynach itp. wiadomości po 1 Kor. za wiersz. Drobnie ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h. Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h. Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Niedziela 1 kwietnia.

Imiona. Rzym.-kat.: Dziś: G. 5 Czarna, Hugona. — Jutro: Franciszka z P. — Gr. kat. Dziś: N. 5 Rost. Hł. 8. — Jutro: 20 Prep. Otec. — Słowiański: Dziś: Zbigniewa. — Jutro: Sudomira.

Wschód słońca 5:46, zachód 6:23.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*, 8:35, 2:50*, 6:35. 11, 12:45*, 4:15; do Rzeszowa 4:10; do Podwojczyk 6:30, 10:55, 2*, 9, 11:05; do Czerniowiec 6:15, 9:20 2:40*, 10:40, 2:51*; do Kołomyi: 5:50; do Stryjka: 11:10; do Ławocznego: 7:30, 2:55, 6:25; do Sambora: 9:00, 4:20. 10:55; do Jaworowa: 6:55, 5:28; do Rawy: 7:30; 11:15 do Bełzca: 11:10; Pociągi posp. opatrzone gwiazką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w d. powsz. od 11-2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku od 9-1 nadto we wtorek i piątek od 3-5, w niedzielę 11-1. Biblioteka Uniwersytecka otwarta codz. od g. 8-1 i od 4-7. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10-1 w dni powsz. 10-1 za zgłosz. — Biblioteka Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, ulica Kurkowa 1. 17) zamknięta do kwietnia bież. roku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9-2, w święta od 10-1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) otwarta codziennie od 8-1 przedpoł. Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11-12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki od 11-1, w inne dni 10-1 i 4-8. — Biblioteka Tow. Szewczeni (ul. Czarnieckiego 26) 2-6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) w wtorki, środy, piątki, soboty 9-12 3-6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5-8 wieczorem.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10-5. Opłata 60 h., w niedz. 30 h.

Teatr miejski. Dziś: o 3:30: „Potwory“, sztuka w 4 aktach Graybnera, o 7:30: „Halka“.

Odczyty i wykłady. Wykłady powszechnie: M. Olszewski: „Dzieje malarstwa polskiego od Matejki do naszych czasów“ (z obr. świetln.) o 5 (Długosza 6). — Dr. Tołkoczko: „Elektrochemia na usługach przemysłu“ (Sala gimn. szkoły kolej.) o 5:30.

Posiedzenia i zgromadzenia. Zgromadzenie przedwyborcze w Stow. wzaj. pom. kupców i młodzieży handlowej o 3 p. w lokalu Stow. — Walne zgrom. słow. przem. stelmachów i kowali o 10 w Izbie rękodzielniczej. — Walne zgrom. gal. Izby inżynierskiej o 10 rano (Politechnika I sala).

Wieczory i zabawy: „Prima aprilis“ akad. T. S. L. (Związek naukowo-lit.) — Zabawa dla dzieci T. S. L. (Kasyno miejskie) o 4. — „Prima Aprilis“ w Sokole Macierzy. — Przedstawienie amatorskie w „Gwieździe“. — „Wieczór rozmaitości“ w Kasynie m. o 7:30. — Przedstawienie amatorskie Stow. Czyt. i wzaj. pom. funkcyjnarzyszy kolei państw. o 7. (Dworzec czerniowiecki).

Z Rosji i Zaboru.

Witte.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Wiadomość jednego z tutejszych pism o chorobie Wittego jest czczym wymysłem. Witte ma się zupełnie dobrze i nie odczuwa znużenia.

Petersburg. (Tel. wł.) Dziennik „Russk. Slovo“ jest oficjalnie upoważnione do zaprzeczenia wszelkim pogłoskom o mającej nastąpić dymisji hr. Wittego i wszelkim pogłoskom, jakoby hr. Witte zachorował.

Petersburg. (Tel. wł.) Kampania przeciwko Wittemu zapanowała w całej prasie. Zapowiedziano użycie wszelkich środków, aby Wittego usunąć ze stanowiska jeszcze przed zebraniem się Dumy.

Duma opozycyjna?

Petersburg. (Tel. wł.) „Ruś“ przypuszcza, że Duma będzie opozycyjna, że rząd będzie musiał albo rozpędzić ją, albo usunąć się. Rozpędzić jej nie będzie można, bo to pozbawiłoby rząd kredytu. Pozostaje zatem ta druga ewentualność.

Przyspieszenie wyroków politycznych.

Petersburg. (Tel. wł.) „Strana“ donosi: Dyrektor wydziału policyjnego Wuicz telegrafował do wszystkich gubernatorów, aby zawiadomili naczelników żandarmeryi i policyi, że wszyscy więźniowie polityczni powinni być w jak najkrótszym czasie zbadani pod osobistą odpowiedzialnością naczelników.

Represye.

Warszawa. (Tel. wł.) Warsz. Ag. tel. donosi, iż wkrótce mają być zesłani do dalszych gubernii cesarstwa urzędnicy warszawskiego biura pocztowego w liczbie 9, oraz współpracownicy „Kuryera Codziennego“ pp. Hoffmann, Horwitz, A. Filipowicz i Lewinson.

Zamachy.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Lok. Anz.“ donosi, że w Sebastopolu przed paru tygodniami popełniono zamach na naczelnika floty czarnomorskiej, admirała Czuchnina. Ten zamach się nie udał, ale sprawczynią zamachu natychmiast bez sądu na rozkaz admirała rozstrzelano, dlatego postępowania sądowego nawet przed sądem wojennym nie było. Ponownie stwierdzają, że sprawczynią zamachu była córka generała Izmailowicza, który znajduje się teraz w Mandżurii.

Siedlce. (Tel. wł.) We środę wieczorem dwaj nieznanzi ludzie dokonali zamachu na sekretarza magistratu tutejszego Ostrowskiego, dawszy 2 strzały rewolwerowe, skierowane w nogi. Jedna z kul przebiła nogę Ostrow-

skiemu, którego przewieziono do szpitala. Sprawcy zbiegli. Jak się domyślają, była to kara za to, że Ostrowski z mocy obowiązków urzędowych organizował wybory do Dumy.

Zwłoki Szmida.

Petersburg. (Tel. wł.) Do „Rusi“ telegrafują z Odessy: Potwierdza się sensacyjna wieść, że zwłoki Szmida na rozkaz adm. Czuchnina zostały nocą wykopane ze wspólnej mogiły i wrzucone w morze. Admirał Czuchnin odmówił siostrze Szmida wydania rękopisów, nad którymi skazany spędził ostatnią noc przed śmiercią.

Pytłasiński nauczycielem policyantów.

Petersburg. (Tel. wł.) Znany atleta Władysław Pytłasiński powołany został i przyjął obowiązki nauczyciela atletyki w szkole policyantów w Moskwie.

Różne wieści.

Berlin. (Tel. wł.) „Lokal Anzeiger“ donosi z powodu nieudanego napadu uczniów na bank wołko-kamski w Charkowie: Przy tej sposobności aresztowano 3 osoby, a mianowicie ucznia tamtejszego gimnazjum, ucznia tamtejszej szkoły realnej i studenta instytutu politechnicznego. Wzburzenie i oburzenie w mieście z powodu tego zamachu napastniczego jest niezmiernie. Stronictwa reakcyjne wyzyskują ten zamach na swoje cele i rzucają oszczerstwa na stronictwo liberalne.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Pomocnik ministra spraw wewnętrznych Urusow podał się do dymisji. Pragnie on kandydować do Dumy z gub. Kaługa.

Warszawa. (Tel. wł.) W gubernii witebskiej ziemianie wybrali dwóch Polaków Łopacińskiego i Ciechanowieckiego do Rady państwa. Ogłoszono okólnik ministra oświaty, uszczuplający prawa języka polskiego w szkolnictwie początkowym.

Odjazd Mamontowa.

Warszawa. (Tel. wł.) Delegat ministerstwa oświaty dla zbadania sprawy szkolnej w Królestwie Mamontow wyjechał z powrotem do Petersburga.

Język polski w szkołach początkowych.

Jak już wiadomo z depesz, inspektor szkół miasta Warszawy rozesłał do nauczycieli szkół początkowych okólnik w sprawie języka polskiego w tych szkołach. Okólnik ten brzmi:

„Niniejszem mam honor zakomunikować, iż stosownie do wyjaśnienia ministerstwa oświaty, obecnie wszystkie przedmioty nauczania początkowego w szkołach jednoklasowych i w pierwszych klasach pozostałych szkół początkowych okręgu warszawskiego, mogą być wykładane w języku ojczystym uczniom polskim

14)

CONAN DOYLE.

Nr. 249.

(Ciąg dalszy.)

Doktor Plumtree Peterson siedział czas jakiś milcząc z wyrazem niezdecydowania na twarzy.

— Nigdy jeszcze nie słyszałem podobnej historii — powiedział po chwili. Opowiedziałeś mi fakty, a teraz powiedz, jaki z nich wyprowadzasz wniosek?

— A ty?

— Nie, chciałbym pierwaj poznać twój. Miałeś więcej czasu odemnie zastanowić się nad tem wszystkim.

— Mój Boże! szczegóły są mało znaczące.

— Ale linie główne są aż nadto wyraźne. Indywiduum, zwane Bellinghamem, studiując języki wschodnie, odkryło jakąś tajemnicę, dzięki której może powoływać do życia mumie, a przynajmniej tę jedną, którą posiada. Prawdopodobnie zajmował się tem wtedy, kiedy zemdał. Poruszenie się martwego szkieletu, jakkolwiek oczekiwane, zbyt silnie wstrząsnęło jego nerwami. Pamiętasz, że jak się obudził, miał się za waryata. Później oswoił się i obecnie z zimną krwią prowadzi swoje grobowe doświadczenia.

Życie, którem obdarza mumie, jest prawdopodobnie tylko chwilowem, gdyż niejednokrotnie widziałem ją sam w stanie zupełnej martwoty. Widocznie posiada jakąś tajemnicę, pozwalającą mu wskrzeszać to wstrętne stworzenie i posługiwać się niem, jak wiernym swym pomocnikiem. Mumia ta jest sprytna i silna. Dla jakichś powodów wtajemniczył Lee'a w swe praktyki, lecz ten, jako uczciwy chłopak, nie chciał być współnikiem tych nieczystych czynów. Nastąpiło starcie się i Lee posta-

nowił uprzedzić o wszystkim siostrę. Późniejsza działalność Bellinghama miała na celu przeszkodzenie temu i oto puścił znowu w ruch swego strasznego pomocnika. Kiedyś dawniej próbował już tego środka na Nortonie, przeciw któremu coś ma i szczęście doprawdy, że dwie zbrodnie nie ciężą jeszcze na sumieniu tego łajdaka. Ponieważ śmiało wypowiedziałem mu w oczy, co myślę o jego występkach — chciał się mnie również pozbyć, ażeby rzecz cała nie wyszła na jaw. Skorzystał też z jednej z moich przechadzek, o których doskonale wiedział. Wyszedłem obroną ręką, ale nie wiele już brakowało, ażebyś znalazł mego trupa na progu twego mieszkania. Wogóle nie jestem nerwowym, ale nigdy jeszcze nie obawiałem się tak śmierci, jak tego wieczora.

— Mój kochany, bierzesz wszystko trochę za tragicznie — powiedział doktor Peterson. Skutkiem nadmiernej pracy umysłowej masz rozstrójone nerwy i dlatego przesadzasz nieco. Jest niemożliwem, żeby sztuczki podobnych akrobatów odbywały się w Oxfordzie zupełnie publicznie, bez zwrócenia uwagi władz policyjnych.

— Ależ właśnie, że tak nie jest. Całe miasto mówi tylko o tem zająsci Nortona, przypuszczając, że to jakaś małpa uciekła z menażeryi.

— Niema co mówić — jest to łańcuch dziwnych wypadków. A jednak, mój drogi, każdy z tych faktów, wzięty pojedynczo, może być doskonale wytłumaczony.

— Jakiś nawet to, co spotkało mnie dziś wieczorem?

— Naturalnie, wyszedłeś z domu w stanie wielkiego podniecenia nerwów i z głową nabitą nadzwyczajnościami. Jakiś włóczęga szedł za tobą, a zobaczywszy, że uciekasz, począł gonić. Przerazenie i imaginacya dokonały reszty.

— To nie to, Petersonie, to nie to!

— A co do nieobecności mumii w skrzyni, to z pewnością wydało ci się, bo przecież sam powiadasz, że lampa była przyćmiona.

— O przepraszam, protestuję przeciwko temu gorąco.

— Tak samo Lee mógł poprostu wpaść do wody, a Norton był napadnięty przez kogoś innego. Istnieją co prawda wskazówki, bardzo obciążające Bellinghama, lecz gdybyś wyłożył je przed sądem — roześmianoby ci się w oczy.

— Ja myślę! dlatego też powziąłem zamiar nie powierzać nikomu rozwiązania tej sprawy.

— A więc?

— Czuję, że na mnie ciąży obowiązek oswożenia społeczeństwa od tego bydlęcia, inaczej musiałbym chyba rzucić uniwersytet, czego bym sobie nigdy nie przebaczył. Czy mogę prosić cię o papier i pióro?

— Naturalnie, znajdziesz wszystko na tym stole. Abercombe usiadł przy biurku i przez dwie godziny pisał coś pilnie. Tymczasem gospodarz siedział spokojnie i przyglądał się gościowi z wytrwałą ciekawością. Nareszcie Smith wydał okrzyk zadowolenia, pozbierał zapisane arkusiki i podsuwając ostatni z nich Petersonowi, powiedział:

— Czy zechcesz podpisać się jako świadek?

— Świadek czego?

— Mego pisma i daty. Data jest najważniejszą rzeczą. Widzisz, przyjacielu, życie moje od tego zależy.

— Mój drogi, mówisz, jak waryat — proszę cię, idź spać.

(C. d. n.)

lub litewskim, z wyjątkiem języka rosyjskiego, który pozostaje obowiązującym dla wszystkich i wykładany będzie po rosyjsku, rozmowy zaś uczniów poza lekcjami w szkole mogą być również prowadzone w języku ojczystym. Powyższe względy nie mogą się stosować do szkół początkowych prawosławnych, w których językiem wykładowym po dawnemu winien być język rosyjski, chociażby w nich pobierali naukę Polacy i Litwini. Wyżej przytoczone wyjaśnienie polecam Panu przyjąć do ścisłego wykonania. (Podpisano) Za inspektora szkół T. Władimirow.

Z powyższego okólnika wynika, iż we wszystkich szkołach początkowych okręgu naukowego warszawskiego niezwłocznie wprowadzony będzie język polski jako wykładowy, z wyjątkiem jedynie nauki języka rosyjskiego, który wykładany będzie po rosyjsku.

Sytuacja parlamentarna.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Conserv. Coresp.“ dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła, że w klubie młodoczeskim przed głosowaniem nad wnioskami wszechniemieckimi o wyodrębnieniu Galicji odzywały się głosy liczne i poważne, żądające, ażeby Młodoczesi głosowali za nagłośnią tych wniosków, gdyż tylko w ten sposób będzie możliwa wprowadzić na drogę praktyczną kwestię rewizji konstytucji. Oparł się przeciw temu p. dr. Kramarz i to w sposób stanowczy, argumentując, że należy podtrzymać rząd, gdyż w przeciwnym razie rząd musiałby ustąpić. Zdanie dra Kramarza uzyskało większość.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Conserv. Coresp.“ jest upoważniona do oświadczenia, że wszelkie komentarze, które wczorajsze dzienniki wiedeńskie przywiązują do rozmowy pomiędzy prezesem ministrów a prezesem szlachty konserwatywnej hr. Sylva-Tarouca, są zupełnie bezpodstawne. Posłowie większej własności konserwatywnej czeskiej nie zmienili swego zapatrywania na reformę wyborczą i o tem, że nie zmienili tego zapatrywania, rząd wie sam bardzo dobrze. Zebranie wyborców konserwatywnej większości w Czechach, zapowiedziane na ferie świąteczne, było zwołane poprzednio i zupełnie nie stoi w związku z wczorajszą konferencją prezesa ministrów z hr. Sylva-Tarouca.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Poln. Coresp.“ otrzymała od jednego z wybitnych członków demokratycznych Koła polskiego następujące określenie sytuacji parlamentarnej. Zapatrywania pesymistyczne na szanse reformy wyborczej w parlamencie wzrastają. Rząd sam porzucił dotychczasowe swoje stanowisko, skoro zgodził się wystąpić z nową propozycją kompromisową w sprawie podziału mandatów. Ta propozycja przeciw równa się kwadraturze koła, gdyż Niemcy żądają, ażeby Słowianie nie mieli większości w Izbie a na odwrót Słowianie, a w pierwszym rzędzie Czesi uważają tego rodzaju żądanie niemieckie za casus belli. Wobec tego szanse reformy wyborczej na dotychczasowych podstawach są bardzo słabe.

Absolutyzm na Węgrzech.

Budapeszt. (TBK.) Komisarz królewski Rudnay zakazał dozwolonej przez magistrat publicznej sprzedaży kwiatów przez artystki teatru. Zakaz uzasadniał tem, że nie wiadomo, na jaki cel ma być użyty dochód ze sprzedaży.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Radny miejski Zdzisław Katiński złożył mandat radziecki.

W poniedziałek rozpocznie się doroczny t. zw. tydzień rolniczy obradami syndykatu handlowego Towarzystw rolniczych zachodniej części kraju, poczem nastąpią obrady sekcji Towarzystw rolniczych krakowskiego i jego komitetu, wreszcie we środę i czwartek pełne zgromadzenie członków komitetu i delegatów Towarzystw rolniczych zachodniej Galicji.

Grono obywateli tutejszych i pań rozpoczęło starania o utworzenie w Krakowie domu podrzutek w wzór lwowski.

Ohydna zbrodnia.

Podgórze. (Tel. pryw.) Na polach ludwinowskich znów jakiś zbrodniarz dopuścił się ohydnej zbrodni na 10-cioletniej córce czeladnika piekarskiego. Zhańbioną dziewczynę zmusił groźbą śmierci do milczenia. Komisya sądowa zjechała na miejsce celem przeprowadzenia śledztwa. Przypuszczają, że zbrodniarzem ten jest identyczny z mordercą 10-letniej Kolasówny, zamordowanej po jej zhańbieniu na tych samych polach ludwinowskich.

Budowa schroniska nad Morskim Okiem.

Kraków. (Tel. pryw.) Wydział Towarzystwa tatrzańkiego na odbytem wczoraj posiedzeniu rozpatrywał przedłożone przez komisję budowlaną szkice budowy schroniska nad Morskim Okiem. Na podstawie tych szkiców komisya budowlana wypracuje szczegółowe plany i kosztorysy, zbierze oferty i rozpocznie budowę. Równocześnie poczyni kroki o zrealizowanie pożyczki, udzielonej przez Sejm. Następnie obradowano nad sprawą budowy mostu na Białce, poruszoną w prasie. Wiceprezes dr. Ponikło zdał sprawę z poczynionych dotychczas w tej kwestyi przed Wydział kroków u właściciela dóbr zakopiańskich hr. Wł. Zamoyskiego, w którego rękach spoczywa rozstrzygnięcie tej kwestyi.

Pożar w kopalni.

Głiwice. (TBK.) „Oberschlesischer Wanderer“ donosi, iż w t. zw. „Friedensgrube“ wybuchł pożar, przyczem 40 robotników odniosło poparzenia. Kilku zmarło.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin. (TBK.) W parlamencie niemieckim na wczorajszym posiedzeniu obradowano nad etatem mini-

sterstwa wojny. P. Kardorff zarzucił socyalistom, że wychowują młodzież w brutalności.

Wielka wrzawa wśród socyalistów. P. Hofmann (socyalista) woła: „to jest bezwstydné“, za co przewodniczący przywołuje go do porządku. Socyalisci podnoszą znów wielką wrzawę. P. Bebel, bardzo wzburzony, zwraca się do prezidenta i zapytuje go: czy postępowanie jego jest bezstronnem. P. Hoffmann ponownie powtarza swój okrzyk. Prezydent poleca, aby mu przedłożono protokół stenograficzny i na podstawie jego przywołuje również p. Kardorffa do porządku.

P. hr. Mielżyński oświadcza: Gdyśmy wnieśli interpelację w sprawie spowiedzi, zrzekliśmy się dyskusji nad nią wobec oświadczenia ministra wojny. Minister wojny ma jak najlepszą wolę, prasa oficerska jednak fałszywie rozumiała nasze milczenie. Mam przed sobą list jednego z żołnierzy polskich. W liście tym żołnierz ów donosi swemu ojcu, że polskim żołnierzom w Szczecinie nie pozwalają władze wojskowe ani na używanie w kościele polskich ksiąg do nabożeństwa, ani polskich śpiewników. Podczas mej służby przy wojsku, nie istniały tego rodzaju szykany, dopiero teraz zaczęto je stosować. Pulkownika Gerzyckiego wydalono z armii za to, że sprzedał swój majątek Polakom. Najwyższa władza państwowa nadużyła tu swego urzędu.

Przewodniczący przywołuje mowę za to wyrażenie do porządku.

P. hr. Mielżyński: Pozostawiam ocenie Izby, czy to przywołanie do porządku było usprawiedliwione. Przewodniczący: Wypraszam sobie krytykowanie mych zarządzeń.

Hr. Mielżyński w dalszym ciągu podnosi rozmaite skargi i wykazuje, iż nauczyciele w Poznaniu biją dzieci polskie do krwi za to, że mówią po polsku. Można zapytać, dokąd zajdziemy, jeśli u nas w Poznaniu tak się postępuje. Dalej zaznacza, iż jeden z członków Ostmarkvereinu, przemawiając na zgromadzeniu w Kolonii, nazwał ks. arcyb. Stablewskiego największym podżegaczem.

Sprawa królóbójców.

Belgrad. (TBK.) Rozwiązanie kwestyi spiskowców na razie odroczone. Powodem odroczenia brak pozytywnych informacji o stanowisku rządu angielskiego. Gabinet Gruicza dopiero po załatwieniu sprawy pożyczki, po dokonaniu uzbrojenia armii i zawarciu traktatu handlowego z Austro-Węgrami, przystąpi do ostatecznego załatwienia kwestyi oficerskiej. Do tego czasu pozna warunki, pod jakimi będzie możliwe nawiązanie na nowo stosunków dyplomatycznych z Anglią.

Po katastrofie w Courrières.

Lens. (TBK.) Ocaleni górnicy wystali do westfalskich górników, którzy po katastrofie pospieszili do Courrières z pomocą, telegram dziękczynny.

Paryż. (TBK.) Cała prasa zajmuje się sprawą ocalenia 13 górników w Courrières. Pisma radykalne i socyalistyczne atakują towarzystwo kopalniane w Courrières. „Lanterne“ pisze: Gdyby towarzystwo, zamiast pójść za głosem chciwości, bezwzględnie było przystąpiło do pracy ratunkowej, byłoby się ocaliło wielu ludzi. To, co ci nieszczęśliwi tam w dole zrobili bez narzędzi i bez środków żywności, to byłoby przecież mogli uczynić też robotnicy, wyposażeni w potrzebne przybory. Towarzystwo jednakże urządziło sobie rzecz całą bardzo wygodnie, oświadczając, że wszyscy robotnicy zginęli. Opinia publiczna zażąda przykdanego ukarania winnych.

Podobnie pisze „Petite République“. — W „Humanité“ pisze Jaures: Dyrekcja kopalni w Courrières ośmieliła się dziś oskarżać strajkujących robotników, że oni to swym strajkiem sprawili, iż nie było można przedsięwziąć robót ratunkowych. Tej bezwstydnego komedii trzeba wreszcie koniec położyć. Gdyby się był choć jeden inżynier znalazł, któryby powiedział robotnikom, że możliwym jest jeszcze ratunek, tysiące rąk byłoby się zabrało do pracy.

„Figaro“ otworzył osobną składkę na rzecz ocalonych.

Lens. (TBK.) Stan zdrowia 13 wyratowanych onegdaj górników znacznie się polepszył i jest nadzieja, iż wyzdrowieją.

Lens. (TBK.) Wczoraj zmarł tu górnik Bittel, którego strzałem z rewolweru zranił jeden z górników, nienależący do strajku.

Paryż. (TBK.) Na wczorajszej Radzie gabinetowej omawiano sytuację w rewirach węglowych Pas de Calais i Nord. Oświadczone się za projektem utworzenia d w u t y s i ą c z n e g o korpusu żandarmów.

Konferencja w Algezirach.

Algezirach. (Ag. Havasa.) Wczoraj stwierdzono we wszystkich punktach porozumienie na konferencji Revoila z Tottenbachem, w sprawie rozdziału nadzoru policyjnego w portach. Zgodzono się, iż Hiszpania obejmie nadzór policyjny w dwóch portach, Francya we czterech, nadzór zaś w portach: Casablanca i Tanger będą sprawowały oba te państwa razem. Umowę w sprawie policyi zawarto na 5 lat.

W kwestyi bankowej Niemcy zgodzili się na to, iż Francya obejmuje trzy udziały, inne państwa po jednym. Do komitetu cenzorów wysła swych delegatów banki: angielski, francuski, marokański i hiszpański.

Algezirach. (Ag. Havasa.) Na wczorajszym posiedzeniu plenarnem komisji, które trwało do godziny 6 wieczorem, spisano protokół porozumienia, osiągniętego we wszystkich punktach. Następnie wybrano komisję, mającą przygotować ostateczny protokół.

Berlin. (TBK.) Kanclerz Bülow otrzymał przez prezentacji rodu Bülowów do Izby panów.

Paryż. (TBK.) Pismo bonapartystyczne „Appel du People“ oświadcza, że wiadomość, iż księżę Wiktor Napoleon zrzekł się wszystkich dążeń politycznych na rzecz brata swego generała rosyjskiego Ludwika Napoleona, jest nieprawdziwą.

Catanzaro. (TBK.) Onegdaj o godz. 11:30 w nocy dano się tu uczuć trzęsienie ziemi.

NA MARGINESIE.

Prima Aprilis.

Dzień ten czyniła miły
Wiosenna życia pora,
Gdy dzieci się zwodziły
Od rana do wieczora.
Figlami i pustotą
Dzwonił domu ściany.
Zmyślało się z ochotą
W ten jeden dzień wybrany.

Czas ten był niezbyt długi:
Los drogę nam zaściela,
Los siłą swęj maczugi
Zniósł urok: „zwodziciela“,
Złudzenie za złudzeniem
Na życia daje misie:
Jest wiecznem udęczeniem
W swym Prima Aprilisie.

Miłość! — to słówko słiczne!
Sława! — tak brzmi szlachetnie,
Uznanie! — jakże liczne
Są nasze pierwsze kwiecie!
Szczęście! — w przeróżnym czasie
Odmiennym szychem skrzy się:
Naiwny nawet zna się
Na takim Aprilisie.

O! jak się rwały serca
Do jasnej chwili onej,
Gdy zdejmie raz morderca
Głaz z piersi uciśnionej,
Któż myślał, że los rano
Nadziei kwiaty zetnie,
Że same ży zostaną,
Że wszystko: pierwsze kwiecie!*

Za złudą jedzie złuda,
Z złud czyniąc poganianie:
Ludziska wierzą w cuda
I dają brać się na nie...
Krakania brzmia złowieszcze
Tu dla biednego czeka,
A kto wie, jaki jeszcze
„Aprilis“ tam go czeka!

KAZET.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 31 marca br.:

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (w mm.)	Temperatura	
					Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	732.6	-2.6	WNW ₁			
2 popoł.	733.8	-1.8	NW ₁	0.0	+2.6	-3.8
9 wiecz.	734.5	-0.5	WNW ₁			

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.
Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

— Z Uniwersytetu. P. Jakób Feuerstein, rodem ze Zbaraża, w Galicji, otrzymał na Uniwersytecie tutejszym stopień doktora praw.

— Mianowania i przeniesienia. Namiestnik przedni komisarza powiatowego, Łucyana Borck-Preka z Nowego Sącza do Nowego Targu.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował auskultantami sądowymi praktykantów sądowych A. Schiebera, Maks. Horowitza, Bol. Bilka, Eug. Sielskiego, Jerz. Bartoi, Jana Mileszko, Baz. Rei, Mojż. Lorbera, Mac. Sorokowskiego, Mir. Mochnackiego, Hier. Mereng, Sam. Breiera, dr. Alb. Badiana, Stef. Maślaka, Stan. Bergera, Kar. Chimiaka, Teod. Łepkiego, Włodz. Sembratowicza, Wikt. Cebrowskiego, Kar. Czekaja i Wład. Rozańskiego, tudzież praktykantów conceptowych krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie, Jana Wojciechowskiego i Bron. Jurkiewicza.

Sąd kraj. wyższy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych Alfr. Kalisza i Wilh. Dudka.

Prezydium kraj. Dyrekcji skarbu zamianowało starszych sżygarów, Jana Cholewę i Stan. Biskupskiego, kontrolującymi asystentami kasowymi w XI klasie rangi przy wschodnio-galicyskich zarządach salinarnych.

— Prezenta. Namiestnictwo zaprezentowało ks. Józela Komendę, zawiadowcę gr. kat. probostwa w Pleśnianach na opróżnione gr. kat. probostwo regia collationis w Śliwkach.

— Dyrekcya IV gimnazjum zaprasza Matki i Opiekunki uczniów na pogadankę, którą zagai dr. Eug. Piasecki w niedzielę dnia 1 kwietnia 1906 o godz. 11 rano w auli gimnazjalnej.

— Koncert „Echa“ odbędzie się w poniedziałek d. 2 kwietnia b. r. w sali Domu Narodnego z łaskawym współudziałem znanego i powszechnie lubianego artysty teatru miejskiego B. Lelewicza oraz muzyki wojskowej 15 pp. pod osobistym kierownictwem kapelmistrza p. Konopaska. Na koncercie tym wykonane zostaną trzy pierwsze części Mendelssohna Barholdy'ego Antygony, dramatu Sofoklesa, oraz kilku nowych kompozycji Cyrbesa, Galla i Wydźgi.

Bilety są do nabycia w księgarni W. P. Gubrynowicza i Schunidta, a wieczorem w dzień koncertu przy kasie.

— Dwa Kółka naukowe naszej Politechniki lwowskiej, tj. Kółko inżynierów i Związek studentów architektury połączyły się razem, aby wspólnymi siłami urządzić koncert, celem przysporzenia pomocy materialnej swym kolegom. Nie szczędzono trudu i pracy, aby koncert wypadł jak najlepiej i cała rzecz dobrze się zapowiada. Na program złożony się znane szerszej publiczności siły artystyczne, jak: P. Marya Collignon-Szymańska art. op., Andrzej Miś art. op., p. Karol Lienthal wiolonczelista, p. Ignacy Berski art. dram., p. Stefan Zagórski skrzypek, p. Zygmunt Trojanowski dekl. monol. i p. Roman Maryniarczyk pianista, który odegra pianiną u nas piękną symfonię R. Arensky'ego. Akompaniament objął p. U. Zagórski. Koncert ten odbędzie się 3 kwietnia we wtorek o godz. pół do 8 wieczorem w auli Politechniki. Szczegóły w programach.

— **Przeciw oszczerstwu.** Byłem obecny w czasie obrad grona nauczycielskiego nad znaną już sprawą w zakładzie p. Z. Strzałkowskiej, z powodu jednak pilnych zajęć musiałem opuścić obrady wcześniej i przez to komunikatu podpisać nie mogłem. Obecnie uważam za swój obowiązek złożyć publiczne oświadczenie, iż z treścią komunikatu w zupełności się solidaryzuję. Ignacy Nowicki, członek grona naucz. zakł. p. Strzałkowskiej.

— **Podpalenie.** (Wyrok). Rozprawa przeciwko Bartłomiejowi Kufłowskiemu, oskarżonemu o to, że w dniu 9 sierpnia ub. roku podpalił w Malechowie zagrodę sąsiada Andrzeja Janowskiego, zakończyła się wczoraj o godz. 8 wieczorem. Sędziowie przysięgli zatwierdzili 11 głosami pytanie w kierunku podpalenia z opuszczeniem słów, że szkoda była znaczna, wobec czego trybunał skazał Kufłowskiego na 5 lat ciężkiego więzienia. Obronca skazanego dr. Pawecki zgłosił zażalenie nieważności, prok. dr. Hańczakowski zaś odwołanie co do niskiego wymiaru kary.

Do wykrycia sprawcy, którego opinia wiejska podejrzewała o cały szereg pożarów, przyczyniła się głównie 12-letnia pasterka, Marya Forsyśówna. Dziecko to przechodziło dziwne koleje losu. Czteroletnie zaledwie dziecię wypuszczono z jakiegoś klasztoru na własny chleb. Biedactwo, pozostawione samemu sobie, przystało do jakiejś bandy cyganów a później występowało w cyrku. Nie podobał się jakoś dziewczynce chleb cyrkowy, to też zabłądziła do Malechowa, gdzie pasła krowy. Obecnie odegrała wielką rolę w wykryciu sprawcy zbrodni podpalenia. Na zapytanie jednego z przysięgłych, czy chodzi do kościoła, odpowiedziała z płaczem Marysia, że nie, bo nie ma sukienki. Wobec tego sędziowie przysięgli urządzili między sobą składkę i zebraли dla Marysi kilkanaście koron na sukienkę świąteczną.

— **Olbrymi proces.** Jutro rozpocznie się przed tut. sądem karnym olbrymi proces przeciwko demonstrantom, którzy podczas jednej z zabaw tanecznych w kasynie w Sanoku napadli na kasyno, powybijali szyby i pogroźkami zmusili gości do opuszczenia sali. Na ławie zasiadzie 18 robotników, oskarżonych o gwałt publiczny (co do reszty prokuratora wstrzymała śledztwo). Rozprawę prowadzić będzie r. Wierzbicki, oskarżać będzie prok. Hańczakowski, obronę zaś objęli dr. Dwerwicki, dr. S. Feuerstein i dr. Leser. Wstęp do sali za biletami, które wydaje dziś senat V sądu karnego. Rozprawa potrwa co najmniej 5 dni.

— **Hotel głuchego Mendla.** Wczoraj popołudniu zgłosił się do policyi kataryniarz wędrowny Markus Leib Heller ze skargą, iż go podczas snu u „głuchego Mendla“ przy ul. Pełtewnej pod l. 6 doszczętnie okradziono. Zabrano mu z kieszeni cały zarobek, jaki posiadał, t. j. 4 kor., tudzież parę złotych kolczyków i 2 małe pularesy. Przy bliższych badaniach okazało się, iż przy ul. Pełtewnej pod l. 6 utrzymuje „głuchy Mendel“ tajny hotel, w którym szukają przytułku bezdomni włóczęgi i ludzie, unikający spotkania się z policją. Dziś w nocy zrobiła tam policja rewizję, której rezultat jeszcze niewiadomy.

— **Ofiary wychodźstwa.** Wczoraj o g. 5 popołudniu przybyli do Lwowa z Oświęcimia Henryk Kolisznyk, Aleksander Kowalski, Atanazy Kowalski, Anna Kowalska, Józef Tesarski, Michał Lubkowski, Warwara i Anna Holowata, Natalia Kostyszyn i Danyło Bednarz, wszyscy z Postulówki, tudzież Iwan Leszczyński, Marya Kiernicka i Dorka Kłak z Rakówką pow. iusiatyńskiego. Ludzie ci, namówieni do wyjazdu na zarobek do Prus przez agenta Mikołaja Peteszczuka vel Bileckiego, wyjechali z nim do Oświęcimia, gdzie kazano im czekać na ów zarobek. Czekali więc, póki nie wyczerpały się zapasy pożywienia i gotówki, widząc, iż przyjdzie im tam chyba z głodu umierać, za ostatek posiadanych i wyżebranych pieniędzy, głodni, zziębnięci, powrócili do Lwowa, nie mając zaś na koszty dalszej drogi, oddali się w ręce policyi z prośbą o wyszupasowanie do miejsca przynależności. Wszystkich oddano na razie do aresztów policyjnych.

— Zgubiono. P. Marya Hubel zgubiła na pl. Bernardyńskim torebkę damską z złotej skóry, zawierającą 2 pularesy z kwotą 2 kor. 80 hal., klucz od mieszkania i 16 różnych kluczyków. — Markus Stehl zgubił

w ul. Kazimierzowskiej czarny pulares, zawierający 1 k. 40 h. — Emilia Buczka zgubiła w ul. Św. Antoniego serwetkę, zawierającą 65 koron.

— **Znaleziono.** Na pl. Kapitulnym około 10 metr. borty jedwabnej koloru kremowego, s-pulkę nici i szpulkę jedwabiu. Do odebrania u p. B. Weinsait ul. Gródecka l. 32. — W Rynku znaleziono 6 kluczy. — Do mieszkania dozorczy domu pod l. 8. przy ul. Matejki przybłąkał się czarny malutki piesek z żółtym Halsztukiem i jest tam do odebrania. — Do Antoniego Żuka, murarza, zamieszkałego przy ul. Gródeckiej pod l. 99 przybłąkał się czarny legawiec.

□ **Skalat.** (kor. wł.) Zgromadzenie Koła T. S. L. Dnia 15 b. m. odbyło się doroczne walne zgromadzenie Koła T. S. L. przy współudziale 30 członków (na 138).

Z przedłożonego drukiem sprawozdania za r. 1905 dowiadujemy się, że Koło pomimo bardzo trudnych warunków rozwija się statecznie. Za najważniejszy dorobek uważa sprawozdanie postęp w kierunku narodowego uswiadomienia polskiego włościanstwa. Postępuje ono stale, a w niektórych miejscowościach tak silnie, że je wprost żywiołowem nazwać można.

Z powodu szczupłych funduszy dochody wynosiły kwotą 1275 k. 44 h. Zarząd musiał ograniczyć się w zakładaniu nowych czytelni i w roku sprawozdawczym otworzono je tylko w Horodnicy i Poznance Gniłej tak, że z dwoma odstąpieniami przez tarnopolskie Koło, liczba czytelni wynosi 16. Liczba stałych czytelników wynosiła 554, a liczba wypożyczonych tomów 3316, na 1787 tomów w r. 1904, co dowodzi, że lud coraz więcej odczuwa potrzebę czytania. Liczba dzieł, znajdujących się w wypożyczalniach Koła, wynosi 1680 w 1829 tomach, a czytelnie otrzymywały pisma: „Ojczyznę“, „Przodownicę“, „Polaka“, „Gazetę Niedzielną“, „Nowy Dzwonek“, a niektóre „Przodownika Kółek Rolniczych“, „Prawdę“, „Słowo Polskie“ i „Dziennik Polski“. Liczba wysłanych numerów wynosi 2880.

Zarząd zorganizował komisję odczytową, w skład której wchodziło 15 członków, członkowie komisji wygłosili 42 odczytów, na których znajdowało się około 1700 słuchaczy. Podręczna biblioteka dla prelegentów liczy 219 tomów.

W roku sprawozdawczym urządził zarząd 2 obchody narodowe. Przedstawienia teatralne i obchody narodowe dla ludu odbywać się nie mogły z powodu braku odpowiedniej sali. Brak polskiego domu w Skalacie jest bardzo poważną przeszkodą w rozwoju narodowego życia w naszym kresowym powiecie, a kancelaria Koła i zbiory biblioteczne muszą niestety mieścić się w nędznej norze, stosunkowo drogo ze szczupłych funduszy opłacanej.

Po przyjęciu sprawozdania Zarządu i skarbnika i wyrażeniu przewodniczącemu Koła p. Stanisławowi Bieniowskiemu uznania za niezmordowaną działalność, wybrano go ponownie przewodniczącym jednogłośnie, zastępcą Józefa Serwę, sekretarzem Teofila Tomaszewskiego, zast. Z. Leiblównę, skarbnikiem St. Müllera, zast. E. Podlewskiego, członkami zarządu: N. Loreta, M. Basslerównę, S. Romanicę, H. Mochacką, M. Hoffmanna i A. Krzyżanowskiego.

Do komisji skonstruującej weszli: W. Fischer, E. Loret i S. Beltowski. Wybór delegatów na walny zjazd T. S. L. pozostawiono Zarządowi.

Pewność.

- Będziemy mieli autonomię!
- Skądże to przypuszczenie?
- To pewność: Japończycy chcą znów rozpocząć wojnę w Mandżuryi.

(„Dziś“.)

Czas odnowić przedpłatę na kwiecień (kwartał II)

Warunki prenumeraty w nagłówku dziennika, tamże adres Administracji, do której najdogodniej jest wprost przysyłać należność z podaniem dokładnie wypisanego na przekazie adresu prenumeratora.

SZTUKA I LITERATURA.

Malarstwo.

○ **Sztuka w wiedeńskiej Secesji.** Dr. Hugo Haberkfeld, krytyk artystyczny wiedeńskiej „Die Zeit“, zdając sprawę z wystawy wiosennej w Secesji — pisze o artystach polskich:

„...zwiedzenie wystawy oplaca sownie stowarzyszenie krakowskie polskich artystów „Sztuka“. Nie jest ono dla nas nowością: jesienią 1902 r., można je było oglądać w Secesji. A to, co wówczas trzymało widza na uwadze, samo zjawisko radykalnie współczesnej polskiej sztuki, to samo wzięci i dziś; ponadto spustredz się daje u poszczególnych artystów rozwój i zjawiają się nowe nazwiska. Przejście na współczesnych o wiele było trudniejszym dla Polaków niż dla innych Słowian, naprzykład Czechów, co przecie pod względem artystycznym nie mieli uprzedzeń. Polska sztuka ma swoją przeszłość. Przez cały dziewiętnasty wiek była ona elegią bezprzebraną na upadek starej i niekończącą się pobudką do stworzenia nowej ojczyzny. Była narodową świętością. Kiedy tedy młodzież polska zaczęła myśleć po nowoczesnemu i czuć tak samo, musiała od-

wrócić nie tylko artystyczne ale i narodowe, dotychczas uznawane wartości. I kiedy wszędzie indziej osądzano nową generację tylko jako kulejącą, jedynie prawdziwe ideały piękna i dobra — w Polsce przygłębiała do niej opinia zdradczyni ojczyzny. U polskich tedy artystów wysoko trzeba cenić ich nowoczesność. Ta przemiana dokonała się przedewszystkiem w literaturze, potem w sztukach plastycznych, gdzie jakby przez noc wyrosło pokolenie niezwykle uzdolnione — podczas gdy w architekturze i plastyce nie dokonało się nic godnego wzmianki. Więc też przeważnie malarze są członkami „Sztuki“. Tym razem brak jej przewyższającego wszystkich genialnego członka — Stanisława Wyspiańskiego, równie porwijającego, jako malarz-poeta i reżyser, co w latach ledwie trzydziestu, bliżki już jest śmierci. Niedostatecznie również zastąpiony jest Józef Mehoffer, najsilniejszy malarski temperament „Sztuki“. Za to na plan pierwszy wysuwają się dwaj inni malarze. Przedewszystkiem Ferdynand Ruszczyk, równie wszechstronny jak pomysłowy artysta, co się z naturalistycznym malarza gleby rozwinął w dekoratywnego wizyonera pierwszej wody; „Nec mergitur...“ nazwał swój purpurawy, pełny przepychu okręt królewski, pełny lamp i radośnie wykrzykującej muzyki, co z majestatyczną pewnością sunie po wysokich falach, czerwonych od jego zwycięskiej odświętności; „Zimowa bajka“, śnieżny, jakby szklany las kwiatów i kryształów, byłaby najpiękniejszą sceniczną dekoracją Hauptmannowskiej „I Pippa tańczy“; prócz tego niezmiernie subtelne „wnętrza“.

Potem Władysław Ślewiński, starszy już człowiek, co się obracał jeszcze w paryskim kole Gauguina i van Gogha i to obcowanie świadczy w doskonałych portretach i martwej naturze. Pejzażyści Fałat, Stanisławski, Wyczółkowski, subtelny portrecista Wojciech Weiss i Karol Frycz, dekorator w stylu Mosera, zamykają koło godnych wymienienia. Przed wszystkimi jednak Józef Chełmoński. Sędziwy ten artysta jest tem dla Polaków, czem był Rudolf Alt dla naszych secesjonistów i siedzi za wszystkimi kierunkami swego czasu, zostawał jednak zawsze sobą i na swej wyżynie, zawsze tedy współczesnym. Dał motyw, który już wielu polskich malarzy przedstawiał, który malował i Matejko: młditwę przed bitwą raciawicką. A ten obraz, przesiąknięty wrzuszającą serdecznością, jest symbolem przepaści między starą a nową polską sztuką, kamieniem drogowym dziejów polskiego czucia: z przodu, w świetle rzeczywistego dnia, klęczą rozmodleni wieśniacy, postacie, jakie i dziś jeszcze spotkać można po polach ich ojczyzny. Drogi zaś naczelnik, Kościuszko, i jego sztab, jak cienie wznoszą się na horyzoncie, cienie, co się oddalają i, zda się, rozplywają“.

Interpretacje, zwłaszcza zaś ostatnia, bardzo dowolne, jak również znajomość naszej sztuki i jej rozwoju małe (ale zawsze przyznać trzeba, jakaś, choć pobieżna nad miarę) — lecz zapał i ta korzystna ocena niezmiernie sympatyczne.

Zmarli.

We Lwowie: Leokadya z Matkowskich Procykowa, wdowa po urzędniku Banku, w 40 roku życia.

W Krakowie: Wiktor Prus Strowski, emer. naczelnik ksiąg gruntowych w 76 roku życia.

W Dynowie: Jan Begziak, notaryusz w 54 roku życia.

W Pradze: radca dworu Jan Gwido Lier, b. nac. dyr. poczty i telegrafów w Czerniowcach.

We Lwowie: Julian Walery Pacholec, pom. handlowy, w 21 roku życia. — Antonina z Zarugiewiczów Łukasiewiczowa, w 61 roku życia. — Franciszek Pieniądz, wł. realności w 87 roku życia.

W Rożniatowie: Aleksander Rozłucki, sekr. sądowy, w 40 roku życia. — Marya z Teodorowiczów Toturzyńska, żona kanc. sąd. w 28 roku życia.

W Budapeszcie: Aleksander Bihar, artysta-malarz.

W Stanisławowie: Jan Wychowaniec, em. kier. szkoły w Wełczyńcu, w 60 roku życia. — Anna Specht, wł. realn. w 70 roku życia. — Józefa Skowrya, uczennica VI. kl. wydz. w 15 roku życia.

W Zaleszczykach zmarł nagle apopleksją tknięty na drodze, znany rewizor Rady powiatowej W. Mańkowski; pogrzeb odbędzie się dzisiaj popołudniu.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.

Serravallo

wino chinowe z żelazem

Srodek wzmacniającej dla słabowitych, bekrwistych i rekonwalescentów, pobudza apetyt, wzmacnia nerwy, pokrzepia krew. 245

Smak wyborny. Przeszło 3.500 lekarskich orzeczeń.

J. Serravallo, Tryest-Barcola.

W aptekach 1/2 flaszka po 260 k. i 1 l. k. 480

Wszędzie do nabycia.

Sary'a *Kalodont* 1527

niezbędny krem do zębów.

Czysta zęby, wybiela i zapewnia im zdrowie.

NOWO OTWORZONY

MAGASIN IMPERIAL

plac Maryacki 1. 3

poleca najnowsze kapelusze sławnych fabryk Scotta, Halgate i Plessa, krawaty, zarzutki z pierwszorzędnymi firmami londyńskimi. OBUWIE prawdziwie amerykańskie sławnej firmy Halhaway Soule and Harrington w Bostonie U. S. A. i c. k. nadw. dost. Antona Capeka w Wiedniu w olbrzymim wyborze. 3554

NOWO OTWORZONY
PENSYONAT „Mignon“

Lwów — ulica Kraszewskiego 1.

wynajmuje pojedyncze pokoje także dziennie, z całonocnym utrzymaniem. — Pokoje urządzone z komfortem. — Ceny umiarkowane. 2628

Dentysta Dr. Józef MESCHEL

Lwów, ul. Sykstuska 1. 33. — Sztuczne zęby i korony
plomby porcelanowe. Wyjmowanie zębów. 3710

Na sezon wiosenny i letni **NAJMODNIEJSZE**
KAPELUSZE w wielkim wyborze poleca po powrocie swym z Wiednia E. DROJOWSKA, Salon mód, Lwów, ulica Chorażczyzna 5. 3556

Ogłoszenie.

Dnia 9-go kwietnia 1906 o godzinie 4-ej popołudniu odbędzie się

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Rudkach w biurze Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajanie i odczytanie protokołu z ostatniej lustracji;
- 2) Zatwierdzenie rachunków za rok 1905 i rozdziału zysków;
- 3) Uzupełniający wybór 2 członków Rady zawiadawczej w miejsce ustępujących;
- 4) Wybór Komisji rewizyjnej z Walnego Zgromadzenia na rok 1906.

W Rudkach dnia 29 marca 1906.

Z Rady Zawiadawczej Towarzystwa Zaliczkowego w Rudkach Stow. zarejstr. z ograniczoną poręką.

Angielski Józef prezes 3565 Turska Franciszek sekretarz.

Wiadomości giełdowe.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń: d. 31 marca. Kursy giełdy wiedeńskiej
Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 287.50, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 288.50, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 262 —, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 262 —, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 100 —, b) bezprocentowe. Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 22.85, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 472 —, Clary zł. 40. m. k. 144 —, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 78 —, Losy m. Krakowa 20 zł. 91 —, Pożyczka m. Lublany k. zł. 59 —, Ofen 40 zł. 164 —, Palffy 40 zł. m. 45 169 —, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 49.50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 30 —, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. —, Salma 208 — zł. m. kon. 71 —, Pożyczka salcburska —, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. — 151 —, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 523.50.

Berlin, d. 31 marca. Banknoty austriac. 85.20, Spirytus —.

Paryż, d. 31 marca. Trzy procent. renta 99.27, 30.05.

Frankfurt, d. 31 marca. Austr. kred. 211.50, Laura —, Disconto 192.75. Koleje państwowe —, Alpy —, Usposobienie:

Wiedeń, 1 kwietnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 675.50 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 788 —, Akcje Anglo banku 313.50, Akcje Unionbanku 552 —, Akcje Länderbanku 438.50, Akcje Bankverein 561.50. Akcje Boden credit 1056.50, Akcje gal. Banku hipoteczn. 567 —, Akcje kolei państwowych 673 —, Akcje kolei południowej 127.50 Akcje Tramway A. —, B. — Akcje kolei Elbethal, 442 —, Akcje kolei półn. 5715—5735, Akcje kolei czern. 581 — Akcje Alpy 539.50, Akcje Rima Muranyi 536.50, Akcje Prag. Tow. żel. 2645 — Akcje Fabryki broni 558 —, Akcje tureckie tyton. 381.50. Akcje galic. karpac. Tow. naft. 611 —. Oblig. węg. ind. 94.65, Renta majowa 99.50, Austr. Renta koronowa 99.60 Węg. Renta koronowa 93.90, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 98.65, 4 proc., listy Banku hipoteczn. 98.65, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100.80, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111.75, 4 proc. listy Banku kraj. 99 —, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101.55, 5 proc. komunalne obligacje Bankukraj. —, Obligacje propinacyjne 99.55, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 99.30, 4 pro. pożyczka miasta Lwowa 98.05, Losy tureckie 152.25, Marki

117.45, Ruble 250.50, Kredyty —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. —

Usposobienie bez ochoty. Węgierska renta koronowa silnie.

Berlin, 1 kwietnia. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 211.40, Staatsbahny 144.25, Disconto Comandit 193.25, Berlin Tow. handl. 177.50, Laura 248.50, Bohumery 246.00 Kolei połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za gotówkę 213.90, Kolej warszaw. —, Kolej morza śródziemnego 89.50 Kolej Meridionalna 156 —, Losy tureckie 146.75, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 219 —, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacye 436 — Lombardy 24.25, Kolej Henry 138.00, Niemiecki bank narodowy 131.30, Kanada Preferred 176.30, Akcje żegluga hamburskiej 173.25, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 260 —.

Berlin, 1 kwietnia. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje kredytowe 211.40 Staatsbahny 144.25, Lombardy 24.25, Disconto Comandit 193.25, Ruble —.

Tendencja: silna.

Frankfurt, d. 1 kwietnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 100.50 Austr. renta złota 100.10, Austr. akcje kredytowe 211.75, Staatsbahny 143.80 Lombardy 24.35, 4-proc. austr. renta koronowa 99.70.

Tendencja: silna.

Paryż, d. 1 kwietnia. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 99.07, 4 proc. renta włoska — 4 proc. hiszpańskie Exteriores 95.05, Losy tureckie 145 —, Nowe tureckie Console —, Ottomany 647 — Deber 467 — Chartered —, Rio-Tinto 1681 —, Renta turecka C. —, Renta turecka B. —, Lancaster —, Renta bułgarska —, Renta grecka —.

Tendencja: silna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt 31 marca. Pszenica na kwiecień 1906 r. od 16.36 do 16.38, Pszenica na maj od — do — Pszenica na październik od 16.40 do 16.42, Żyto na kwiecień 1906 r. od 13.40 do 13.42, Żyto na październik od 13.38 do 13.40, Owies na kwiecień 1906 r. od 15.52 do 15.54 Owies na październik od 12.40 do 12.42, Kukurudza na maj 1906 13.38 do 13.40, kukurudza na lipiec od 13.58 do 13.60, kukurudza na sierpień od — do —, Rzepak na sierpień od 27.80 do 28 —.

Pogoda piękna, ale zimno.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 31 marca b. r.

Hotel Imperial. Hr. Henryk Wodzicki z Kościelnik, hr. Fryderyk Ryszczewski z Doiska, Zofia Michałowska z Kijowa, Tadeusz Sroczyński z Jasta, Franciszek Jaruntowski z Twierdzy, Władysław Jaruntowski z Twierdzy, dr. Józef Morawski z Krakowa, Apolinary Strzembosz z Królestwa Polskiego, Władysław Wiktor z Zarszyna, Wilhelm Grabscheid z Wiednia, Jerzy Wischnitz z Gliwic, S. Zorn z Wiednia, S. Kornfeld z Wiednia, Antoni Niedzielski z Krakowa.

Dział ogłoszeń „Popierajmy przemysł krajowy“ wychodzi 2 razy tygodniowo (26 razy kwartalnie). Przedpłata kwartalna za 1 wiersz-petitowy lub jego miejsce 3 Korony.

POPIERAJMY PRZEMYSŁ KRAJOWY!

OGŁOSZENIA ZBIOROWE „SŁOWA POLSKIEGO“

Zamówienia do działu „Popierajmy przemysł krajowy“ przyjmuje wyłącznie Administracja Słowa Polskiego względnie Biuro reklamy wyrobów krajowych we Lwowie.

JAN IHNATOWICZ

we Lwowie, Krakowie, Przemyśle i Stanisławowie

— poleca — 698

Prawdziwe Mleko ogórkowe 1 K.

Prawdziwy Krem ogórkowy 1 kor.

Prawdziwy Puder ogórkowy 1 kor.

Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 kor.

do wydelikacenia i upiększenia twarzy. — Znakomite, prawdziwe, naturalne. — Żądać wyraźnie tylko wyrobu

Jana Ihnatowicza.

Drukarnia

Stereotypia

Słowa Polskiego

Lwów, Chorażczyzna 17-19.

Wykonują: Dzienniki, Czasopisma, Dzieła, Ilustracje, Broszury, Cenniki, wszelkie druki dla handlu, przemysłu i rolnictwa w najkrótszym czasie po możliwie niskich cenach

Fabryki papieru maszynowego
Braci Fiałkowskich

w Białej — Czarncu — Bielsku wyrabiają wszelkie gatunki papieru drukowego, kancelaryjnego, konceptowego, kolorowego itp. Dostarczają papier gazetowy dla: Czasu, Gazety Lwowskiej, Głosu narodu, Przeglądu, Nowej Reformy, Słowa Polskiego i w. i. 697

Zarząd pasieki ANTONIEGO KRAJNIEKIEGO w Jezierzanach ad Czortków wysyła w każdej porze roku MIOD lipcowy przesylny prawdziwy w 5 kg. blaszankach (wszystko opłatnie) po cenie 6 koron 50 halerzy. — Wysyła również odszczególnione na kilku wystawach miody pitne jak: kasztelański, paniński, królewski i miody owocowe, jak: wiśniak, dereniak, maliniak, poziomczak, grusznik, winogroniak, porzecznik itp. w 5 kg. blaszankach od kwoty 6 kor. 40 hal. do 6 koron 80 hal. (wszystko opłatnie). Cennik na żądanie bezpłatnie i franco. 696

Wysprzedaż bajeczna ogrodu w Łapszynie

Ceny niebywale niskie

Szt.	kor. hal.	Szt.	kor. hal.
1 Kieria żółta, kwitnie jak różyczki w gruncie i wazonie	— 30	12 Porzeczeki pąsowe	1 —
1 Deuzie pełne, białe i różowe	— 30	12 Minisperium pnące	— 10
1 Rosa centyfolia	— 24	100 Narcyzy białe	1 30
1 Roses pompon — drobniutki, białe i różowe	— 30	100 Goździki pierzaste małe do obsadzania klombów	1 —
1 Bzy we wszystkich kolorach	— 30	100 Salvia srebrzysta do obsadzania klombów	1 —
1 Castilegia pnąca pełna	— 20	100 Sedum nizkie z odmianą	— 30
1 Delfinie pełne wysokie	— 10	100 Konwalie	— 80
1 Delfinie puste — 3 odmiany	— 10	100 Truskawki pierwszorządne	1 50
1 Reum	— 15	100 Poziomki miesięczne	1 80
1 Ginezium argenteum	— 15	100 — białe i czerwone	1 80
1 Migdałki różowe	— 18	100 Truskawki staropolskie stokcie, czarne	1 80
1 Peonie pachnące, różowe	— 20	100 Phalaris, trawka w paski	— 20
1 Peonie zwykłe pąsowe	— 12	100 Sadzonek 3-letnich szparagów olbrzymich	1 80
1 Peonie białe	— 40	100 Sadzonek 2-letnich szparagów olbrzymich	1 30
1 Maki wiecznotrwałe 2 kolory	— 20	100 Sadzonek rocznych szparagów olbrzymich	1 —
1 Gładiole najpyszniejsze, rozmaite gatunki	— 20	5 kg. kosz bulw Tompinambour — doskonała k. 1 —	
1 Lilie białe	— 16	50 kg. bulw Topinambour kolejną jarzyną k. 6 —	
1 Lilie Isabellina paliowe	— 20	Kartofle rychliki rogalki żółte i białe 5 kilo kor. 1.12, — 100 kg. 16 kor.	
1 Lilie ogniste	— 20	Indyk 8 do 10 koron	
12 Lilie żółte, pachnące Dumortin	1 20	Szynka westfalska w pęcherzu po k. 4 kilo	
12 Doronicum	— 30	Pikle — konserwy korniszonów w słoikach po 90 h. i po 1.25 k. sztuka	
12 Irysy angielskie	— 60	Owoce kandyzowane jak kijowskie po k. 4 za kilo	
12 Irysy niziutkie	— 20	Bulion doskonały z samego drobiu i zwierzyzny po 24, 20, 15, 12, 10 koron za kilo.	
12 Funkie — kwiat lila	1 —		
12 Funkie — kwiat biały, pachnący	1 —		
12 Funkie — liść biały z zielonem	1 —		
12 Funkie — liść żółty z białem i zielonem	2 —		
12 Floxy decusata niebieskie	— 80		
12 Floxy niziuteńkie wiosenne niebieskie, kwitną długo i obficie	1 —		
12 Canny z ciemnym liściem	— 40		
12 Rubekie żółte pełne	1 60		
12 Fiołki Car	— 40		
12 Fiołki remontanty	— 40		
12 Georginie rozmaite	— 60		
12 Aquileie rozmaite	1 —		
12 Agrest olbrzymi	1 20		

Dwór Łapszyn,
Brzeżany.

Kazimiera Mateczyńska.

Sztuczne Wody mineralne i lecznicze

polecone i pod kontrolą Komisji Przemysłowej Towarzystwa Lekarskiego lwowskiego — wyrabia i poleca

FABRYKA WODY SODOWEJ — — — — —
— — — — — i NAPOJÓW MUSUJĄCYCH

„ZDROWIE“ we Lwowie
ulica Krzyżowa 42.
Do nabycia w aptekach. 694 Nr. telefonu 5

Rok założenia 1789.

Jedyna krajowa fabryka

Świec woskowych

Fryderyk Schubuth i Sp.

Lwów, Rynek 48.

poleca: Świece woskowe białe i malowane. — Kwiaty do świec. — Masę woskową do zapuszczania podłóg. 371

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński.

Z drukarni „Słowa Polskiego“, we Lwowie, pod zarządem Józefa Ziemińskiego.

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręką.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Białej i Czarncu